

# ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Romuald Wojna

## NOWE RADZIECKIE WYDAWNICTWA AGRARNE (1975—1976)

Wśród nowo wydanych, jakże licznych wydawnictw radzieckich na uwagę zasługują m.in. poświęcone problemom agrarnym. Nie sposób naturalnie omówić wszystkich pozycji z tego zakresu, znajdują się tu więc te jedynie, które wnoszą coś rzeczywiście nowego lub są ważne z jakichś innych względów. Przegląd niniejszy obejmuje prace z ostatnich dwóch lat, dotyczące problemów od reformy chłopskiej 1861 r. po kolektywizację rolnictwa w ZSRR włącznie, tzn. tylko do 1936/1937 r.

Zacząć wypada, i to nie tylko ze względów prestiżowych, od ostatniej monografii Sergiusza Dubrowskiego<sup>1</sup>. Ukazała się ona w pięć lat po śmierci Autora, wybitnego historyka, jednego z inicjatorów badań nad problematyką agrarną w Rosji. Jeśli zaś stan jeszcze jednego rękopisu Dubrowskiego okaże się odpowiedni, otrzymamy w przyszłości następną, tym razem rzeczywiście ostatnią książkę jego pióra: *Kriestjanskije dwiżenija w Rossii w pieriod imperializma*.

Wracając jednak do wydanej pozycji, stwierdzić trzeba, że jest ona w pewnym sensie ukoronowaniem dorobku badawczego Dubrowskiego. Niegdyś gdy zaczynał swą karierę naukową, opublikował niezmiernie interesującą książkę, swego rodzaju szeroki konspekt zadań badawczych w zakresie problematki agrarnej<sup>2</sup>, z którego później czerpał obficie nie tylko on sam. Owa szerokość spojrzenia, mnogość podjętych wątków, cechuje także ostatni utwór. Autor nasycił go starannie materiałem statystycznym, poruszył takie sprawy, jak m.in. własność ziemska i użytkowanie gruntów, dzierżawa, ustrój rolny, rozwój kapitalizmu w rolnictwie, produkcja rolna, gospodarka obszarowa, gospodarka chłopska, położenie robotników rolnych, spółdzielczość wiejska, a nawet eksport produktów rolnych jako jedna z przesłanek walki imperialistycznej Rosji z Niemcami. Zwłaszcza ten ostatni temat nawiązuje do wczesnych zainteresowań Dubrowskiego.

Wśród wielu wątków wyróżnić trzeba jeden, który pełni zarazem ważną rolę metodologiczną: leninowski dorobek naukowy w zakresie problemów agrarnych. Dubrowski czerpie z niego obficie, podbudowuje nim swe twierdzenia, zarówno egzemplifikując go, jak i precyzując teoretycznie. Zresztą jest rzeczą oczywistą, że np. dzieła Lenina *Rozwój kapitalizmu w Rosji* badacz owej epoki pominąć nie mógł. Nie wszystkie jednak części pracy Dubrowskiego wydają się jednakowo cenne, część budzi wątpliwości, jak np. paragraf 4 rozdziału pierwszego: obliczenia, a w konsekwencji i obraz historyczny przedstawiony tam zaciemnia nieco niekonsekwentne uwzględnianie lub pomijanie „guberni polskich” i Finlandii. Bez nich

<sup>1</sup> S. M. Dubrowski, *Sielskoje chozajstwo i kriestjanstwo Rossii w pieriod imperializma*, Moskwa 1975.

<sup>2</sup> Tenże, *Oczerki russkoj riewolucyi*, wypusk 1, *Sielskoje chozajstwo*, Moskwa 1923, wyd. 2, 1923.

też, ze względu na odmienną strukturę społeczną, uwidocznioną przez samego Autora w specjalnej tablicy<sup>3</sup>, obraz innych części Cesarstwa okazałyby się pewnie o wiele klarowniejszy.

Na szczególną uwagę zasługują końcowe wnioski autorskie. Dubrowski m.in. broni tezy, iż w rolnictwie rosyjskim, mimo całego zacofania i żywotności przeżytków feudalnych, rozwijał się dość szybko kapitalizm, coraz większą rolę odgrywał imperializm kapitalistyczny, a nie tylko wojenno-feudalny, jak chce zachodnia historiografia<sup>4</sup>. Sprawa rzeczywiście jest niebagatelna, gdyż wiąże się bezpośrednio z prawidłową lub nieprawidłową oceną przesłanek wybuchu Rewolucji Październikowej.

Ów problem przesłanek przebija bardzo wyraźnie w monografii Aleksandra Smirnowa<sup>5</sup>, obrazującej proces narastania nastrojów rewolucyjnych na wsi rosyjskiej. Sam ten wątek nie jest niczym nowym w historiografii radzieckiej: od chwili bowiem dokonania się przewrotu październikowego w Piotrogradzie rok 1917 skupiał na sobie uwagę licznych badaczy. Co prawda, byli oni wówczas sami zaangażowani w wydarzenia, atoli — jak świadczy późniejsza ich twórczość naukowa — już wtedy starali się zrozumieć sens zachodzących zmian.

Smirnow stara się ukazać działalność bolszewików na wsi, konkretne poczynania partii na rzecz sojuszu robotników i chłopów. Wyróżnia on kilka większych kompleksów tematycznych, jak walka polityczna na wsi, bolszewicy w ziomkostwach i organizacjach chłopskich w wojsku, bolszewicy a zjazdy chłopskie, wykorzystanie przez partię bolszewicką kampanii wyborczej do ziemstw i Zgromadzenia Ustawodawczego, wreszcie połączenie walki robotników o socjalizm z walką chłopów o ziemię. Całość rozważań Autor podporządkował czterem głównym, a mało dotąd jego zdaniem opracowanym zagadnieniom: ujawnieniu kierowniczej roli partii komunistycznej w ziomkostwach, związkach chłopskich i radach wojskowych, znaczeniu zjazdów chłopskich, zobrazowaniu istoty i zakresu powstań chłopskich jesienią 1917 r. przeciw obszarnikom, które bolszewicy włączyli w nurt ogólnej antykapitalistycznej walki robotników, wreszcie taktyce partii (opracowanej przez Lenina) realizowania „jednolitego frontu” z dółami lewicy eserowskiej od marca do października 1917 r.

Smirnow starał się usystematyzować spory już dorobek poprzedników i udało mu się to osiągnąć. Natomiast nie wszystkie wnioski wydają się dostatecznie umotywowane. Konkretny przykład: Autor ma rację, gdy zgodnie z dowodami przytoczonymi licznie w książce twierdzi, że partia bolszewicka działała na wsi, że uczyniła wiele w kwestii ujawnienia pozycji kierowniczych instancji eserowców i Rządu Tymczasowego w sprawie ziemi<sup>6</sup>. Ten wniosek jest umotywowany, natomiast wątpliwy wniosek ostatni, zawierający kategoryczną tezę o decydującym wpływie bolszewików na cały ruch chłopski w okresie od lipca do października 1917 r.<sup>7</sup> Z przykładów danych wcześniej przez Autora wynika przecież, iż wpływy bolszewickie na wsi były ograniczone — jakkolwiek wykazywały tendencję rozwojową — do pewnych rejonów. Dlatego też wniosek wydaje się zbyt optymistyczny. Nie bardzo też wiadomo, co znaczy wcześniejsza konkluzja Smirnowa<sup>8</sup>: „Rozwój i aktywizowanie pracy politycznej partii na wsi sprzyjały zwycięstwu bolszewików w wyborach do Zgromadzenia Ustawodawczego w wielu rejonach kraju”. Zapewne jest to słuszne w stosunku do określonych wsi, natomiast generalnie wieś przyspo-

<sup>3</sup> Tenże, *Sielskoje choziajstwo i kriestjanstwo Rossii...*, s. 46.

<sup>4</sup> Tamże, s. 383—384.

<sup>5</sup> A. S. Smirnow, *Bolszewiki i kriestjanstwo w Oktiabr'skoj riewolucyi*, Moskwa 1976.

<sup>6</sup> Tamże, s. 216.

<sup>7</sup> Tamże, s. 217.

<sup>8</sup> Tamże, s. 216.

rzyła najwięcej głosów eserowcom. A więc przed Rewolucją Październikową głównym owocem pracy partii komunistycznej na wsi było odsunięcie chłopstwa od Rządu Tymczasowego, a dopiero po rewolucji walka o nie jako o całość. Z lektury monografii wypływa ważny wniosek metodologiczny o potrzebie ostrożności przy uogólnieniach. Gwoli wyjaśnienia: Smirnow pracę swą, wydaną w nakładzie masowym, adresował bardziej do odbiorców powiązanych z systemem nauczania niż do badaczy.

Tenże okres od marca do października 1917 r. wziął na warsztat Wasyl Kostrikin<sup>9</sup>. Zasadnicze zagadnienia jego pracy to polityka agrarna Rządu Tymczasowego, organizowanie sieci komitetów rolnych i miejsce ich w ruchach chłopskich, walka klasowa na wsi i pozycja eserowców. Nieodparcie narzucają się pewne podobieństwa do pozycji Smirnowa, atoli porównanie wypada zdecydowanie na korzyść Kostrikinina, co zresztą nie powinno dziwić, gdyż przedstawił on dojrzałą rozprawę naukową, poza dorobkiem innych badaczy posłużył się w znacznej mierze materiałami archiwalnymi, wnioskował zaś ostrożniej; w uogólnieniach nie odbiega za nadto od ukazanych zjawisk szczegółowych. Jeśli np. stwierdza wzrost wpływów bolszewickich na wsi, to podkreśla, że dotyczy to najbiedniejszej części chłopstwa, najbardziej świadomej.

Już dość dawno historycy radziecy (pierwszy chyba Paweł Pierszyn) zwrócili uwagę na znaczenie komitetów rolnych w 1917 r., ukazało się też kilka artykułów na temat komitetów w poszczególnych rejonach i guberniach lub na temat Głównego Komitetu Rolnego. Wszakże samodzielnej monografii przed Kostrikinem nie zaprezentowano. Zresztą i on sam nie objął całości zagadnienia, ograniczył się bowiem do Rosji europejskiej (bez republik nadbałtyckich, słabo też uwzględnił Białoruś). Niemniej, ze względu na największy rozmach ruchu agrarnego w 1917 r., właśnie w tej części państwa rosyjskiego praca jego ma duże znaczenie. Najważniejszym chyba jej wątkiem jest wykazanie ścisłego związku między działalnością komitetów rolnych — do szczebla powiatu — a rozwojem ruchów chłopskich, wniosek pozytywny<sup>10</sup> jest w pełni uzasadniony. Duże znaczenie mają też obliczenia dotyczące zakresu tych ruchów. Co prawda, wnoszą one tylko pewne korekty, uściślają znane już liczby zawarte w pracach poprzedników Kostrikinina, ale znalazły się w nich dane także z całkiem nowych źródeł, jak np. przy obliczeniach wystąpień inicjowanych przez komitety<sup>11</sup>.

Kostrikin umiejętnie udowodnił tezę, że system komitetów rolnych był całością tylko formalnie, tylko w zamiśle i dążeniach władz państwowych przed Rewolucją Październikową. W istocie zaś, wskutek odmiennych od tamtych założeń, intencji i działań chłopstwa, większość gminnych komitetów rolnych i część powiatowych stopniowo oddalała się od Rządu Tymczasowego, a pod pewnymi względami (zwłaszcza w kwestii ziemi) zbliżała się ku taktyce bolszewików. Dlatego właśnie Autor potrafi wytłumaczyć, dlaczego Główny Komitet Rolny i komitety gubernialne przeciwstawiły się zdecydowanie dekretowi *O ziemi*, gdy natomiast komitety gminne równie zdecydowanie go poparły. Ta właśnie odmienność stanowisk spowodowała, że władze radzieckie ostatecznie zlikwidowały — mimo wielu protestów — Główny Komitet Rolny, realizację reformy rolnej zaś powierzyły komitetom gminnym.

Opracowany przez Lenina dekret *O ziemi*, zatwierdzony przez II Ogólnorosyjski Zjazd Rad, stał się w jakimś stopniu probierzem stanowisk, i to nie tylko wówczas, ale i później. Dekret i okoliczności, które go poprzedziły, znajdują się po dziś dzień w centrum uwagi wielu badaczy, nie zawsze życzliwych rewolucji. Ich to dorobek starał się ocenić Włodzimierz Poricki w niewielkiej, ale za to

<sup>9</sup> W. I. Kostrikin, *Ziemielnnye komitiety w 1917 godu*, Moskwa 1975.

<sup>10</sup> Tamże, s. 270.

<sup>11</sup> Tamże, s. 216—224, tab. 5—8.

ostrej, polemicznej pracy<sup>12</sup>. Autor zanalizował część dorobku historyków amerykańskich i angielskich (choć niekiedy umknęły mu dość znaczne nazwiska, np. Katkov). Założeniem Porickiego było wykazanie nienaukowości założeń owych badaczy, ujawnienie „celów reakcyjnej historiografii”<sup>13</sup>. Jest to zatem więcej niż polemika, a sam Autor używa dla niej terminu wojskowego: ofensywa.

Zgodnie z tymi założeniami Poricki scharakteryzował „metody falsyfikacji marksistowsko-leninowskiej teorii agrarnej”, przy czym szczególną uwagę zwrócił na fakt przeciwstawiania przez historyków zachodnich marksizmu — leninizmowi, przypisywania marksizmowi różnych koncepcji ideologów drobnomieszczańskich, pod którym to terminem kryją się ludzie typu Lwa Trockiego. Poricki tropi falsyfikację w takich zagadnieniach, jak przesłanki rewolucji socjalistycznej na wsi, rzekomo antychłopski program agrarny bolszewików, kierownicza rola bolszewików w przekształcaniu wsi. Cały podrozdział poświęcił też analizie wypaczeń obrazu wyników rewolucji agrarnej w Rosji, jaki rysuje historiografia amerykańska i angielska. Głównym celem takich działań — zdaniem Autora — jest chęć zdyskredytowania idei sojuszu robotników i chłopów<sup>14</sup>.

Jeśli praca Porickiego przytacza negatywne przykłady rozumienia dekretu *O ziemi*, jego znaczenia i wagi przemian na wsi rosyjskiej bezpośrednio po Rewolucji Październikowej, to wykład całkowicie pozytywny daje Anatol Czernobajew w klarownym podręczniku przeznaczonym dla słuchaczy uniwersyteckich katedr historii<sup>15</sup>. Autor zastosował bardzo przejrzysty układ całości oraz zwięzły tok narracji, wykorzystał sporą ilość nowego materiału archiwalnego. W ten sposób powstała praca o sporych walorach naukowych. Poświęcona jest ona komitetom biedoty wiejskiej, oryginalnej, swoistej formie organizacyjnej niezamożnej części chłopstwa, podkreśla ich klasową istotę, rolę instrumentu w walce z gospodarstwami zasobnymi („kułackimi”). Atoli ciosy zadawane burżuazji wiejskiej były tylko jedną — choć nader ważką — stroną działalności kombiedów. Czernobajew obrazuje także ich poczynania konstruktywne, a przede wszystkim wnoszenie elementu organizacji, akcje w zakresie upowszechniania kultury, udział w tworzeniu podstaw chłopskiej gospodarki kolektywnej (komuny, kolchozy, sowchozy), pomoc w powstawaniu wiejskich organizacji partii bolszewickiej. Słusznie też łączy Autor lipcowe wystąpienie lewicowych eserowców z polityką aprowizacyjną bolszewików, zwłaszcza zaś z kombiedami<sup>16</sup>.

Osobne miejsce w historiografii agrarnej zajmują prace o cerkwi. Było ich w ogóle bardzo mało i dlatego szczególne znaczenie ma monografia pióra zmarłego niedawno Włodzimierza Zybkwca<sup>17</sup>. Autor zajął się stanem majątkowym (głównie ziemiami i dochodami z nich) cerkwi i klasztorów przed Rewolucją Październikową, warunkami, w jakich dokonywano nacjonalizacji majątności klasztornych i cerkiewnych, przebiegiem akcji w poszczególnych strefach, nacjonalizacji, wreszcie podkreślił fakt tworzenia komun i arteli w klasztorach. Dość często zgromadzenia zakonne (męskie i żeńskie) przekształcały się w kolektywy rolnicze<sup>18</sup>.

W książce Zybkwca, choć małej rozmiarami, zawarto sporo materiału, a wartość największą ma opracowany przez Autora (zajmuje prawie połowę całości) spis

<sup>12</sup> W. A. Poricki, *Leninskij Diekriet o ziemle i jego burżuaznyje kritiki*, Moskwa 1975.

<sup>13</sup> Tamże, s. 16.

<sup>14</sup> Tamże, s. 93.

<sup>15</sup> A. A. Czernobajew, *Razwitiye socyjalistycznej riewolucyi w dieriewnie (oktiabr 1917—1918 g.)*, Moskwa 1975.

<sup>16</sup> Tamże, s. 51—54.

<sup>17</sup> W. F. Zybkwiec, *Nacyonalizacyja monastyrskich imuszczestw w Sowietskoj Rossii (1917—1921 gg.)*, Moskwa 1975.

<sup>18</sup> Tamże, s. 100—109.

klasztorów prawosławnych w Rosji 1917 r.<sup>19</sup> Według niego byłoby wówczas w Rosji 33,5 tys. mnichów i 73,5 tys. sług klasztornych, gruntów klasztornych zaś 1,1 mln dziesięcin. Autor nie zawsze wykorzystał istniejącą już literaturę, także niektóre przykłady dane przezeń nie są zbyt przekonujące (ze względu na okoliczności towarzyszące). Wreszcie kilka przykładów nie może być dowodem, lecz co najwyżej ilustracją, zwłaszcza gdy nie polemizuje się z przeciwnymi sądami. Tak więc, przy wszystkich zaletach, praca Zybkwca zaledwie chyba przetarla drogę dalszym badaniom.

Nacjonalizacja majątności cerkiewnych i klasztornych była naturalnie tylko stosunkowo drobnym fragmentem procesu przemian społecznych w Rosji Radzieckiej. Proces ten przebiegał burzliwie nie tylko w latach wojny domowej, ale i później, zmieniał tylko oblicze, wymagał stosowania odmiennych metod wcielania go w życie. Główne zasady realizacji, wytyczne strategii stosowanej przez władze radzieckie, pozostawały wszakże niezmiennie.

Jedną z takich właśnie zasad było dążenie do maksymalnie ścisłego zespolenia dwóch wiodących sił społecznych: klasy robotniczej i chłopstwa, lecz nie całego, tylko jego części nieburżuazyjnej. Ten właśnie aspekt podjął historyk leningradzki Mikołaj Saburow<sup>20</sup>. Główne cele rozprawy to ukazanie poczynań partii bolszewickiej w zakresie umacniania sojuszu robotników i chłopów (a konkretnie: w związku z ustanawianiem prawidłowych kontaktów między sektorem socjalistycznym i gospodarką chłopską), ujawnienie treści leninowskiej idei więzi między uspołecznionym przemysłem a gospodarką chłopską, wyjaśnienie przyczyny powstałej jesienią 1923 r. groźby rozłamu między klasą robotniczą i chłopstwem, wreszcie zobrazowanie działań partii zmierzających do umocnienia spółdzielczości będącej głównym ogniwem więzi przemysłu z chłopstwem. Książka czyni solidne wrażenie również dzięki obficie wykorzystanym źródłom archiwalnym.

Autorzy licznych już opracowań poświęconych Nepowi — twierdzi Saburow — niezbyt precyzyjnie jak dotąd interpretują samo pojęcie więzi („smyczka”) miasta ze wsią, klasy robotniczej z chłopstwem. Używa się wymiennie rozmaitych terminów, bardzo często następowała też identyfikacja pojęcia więzi robotników z chłopstwem oraz sojuszu robotników z chłopami<sup>21</sup>. Sam Saburow pojęcie więzi łączy z trwałą, uporządkowaną wymianą towarową między uspołecznionym przemysłem a indywidualnym gospodarstwem chłopskim. I dopiero istnienie takiej więzi tworzy bazę dla sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym<sup>22</sup>. Atoli, by w ogóle więź mogła powstać, niezbędne są działania w różnych dziedzinach, przede wszystkim zaś zorganizowanie handlu znajdującego się w rękach państwa. I właśnie to, iż takiego handlu nie umiano zorganizować, legło — jak sądzi Autor — u podstaw kryzysu z drugiej połowy 1923 r.<sup>23</sup>

Wielu autorów nie dostrzega wagi sytuacji w owym czasie. Same „nożyce cen” bijące w wieś udało się stosunkowo łatwo zlikwidować, należało jednak uporządkować przede wszystkim i usprawnić trwałą wymianę towarową. Te właśnie kwestie, wzbogacone o rozważania dotyczące stanowiska i odpowiedzialności opozycjonistów zgrupowanych w państwowym aparacie gospodarczym (chodzi głównie o trockistów), naświetlił Saburow w rozdziale drugim (całość dzieli się na trzy rozdziały). Wiele uwagi poświęcił też spółdzielczości, choć może nie zawsze umie przekonać czytelnika do swoich metod badawczych w tym fragmencie. Ogółem jednak udało mu się postawione sobie zadania badawcze wykonać.

<sup>19</sup> Tamże, s. 113—197.

<sup>20</sup> N. N. Saburow, *Bor'ba partii za ustanowlenije ekonomiceskoj smyeczki raboczego klasa s trudiaszczimsia kriestjanstwom (1921—1925 gg.)*, Leningrad 1975.

<sup>21</sup> Tamże, s. 7.

<sup>22</sup> Tamże, s. 45.

<sup>23</sup> Tamże, s. 66.

Tenże okres, nie wybiegający daleko poza połowę lat dwudziestych, lecz ograniczony terytorialnie do Azji Środkowej i Kazachstanu, stał się obiektem badań kazachskiego uczonego Abduali Jerienowa<sup>24</sup>, który wykorzystał doświadczenia uzbekiej historyczki Rahimy Aminowej i położył nacisk na słabo stosunkowo poznane lata 1917—1920. Imponuje dociekliwość, z jaką bada Jerienow nie tylko same rezultaty, ale i przyczyny opisywanych zjawisk. Jeśli np. stwierdza, że w Azji Środkowej stosowano konfiskatę majątków obszarniczych, to zaraz dodaje, iż majątki takie istniały nie we wszystkich częściach Kazachstanu i Azji Środkowej, gdyż prawie nie występowały w Uzbekistanie, Turkmenii, Tadżykistanie i Kirgizji. I wyjaśnia: północ i zachodnie części Kazachstanu kolonizowała Rosja jeszcze przed rozwojem kapitalizmu w Cesarstwie, dlatego tam właśnie znajdowało się najwięcej majątków; natomiast Azję Środkową kolonizowano później, gdy na wsi występowały już elementy gospodarki kapitalistycznej, tam więc istniały przede wszystkim zagrody bogatych chłopów<sup>25</sup>.

Warto też zwrócić uwagę na dość liczne fragmenty pracy obrazujące konkretnie przebieg reformy. I tu przykład: analiza pierwszego etapu reformy w Ordzie Bukiejewskiej (Wewnętrznej) w gub. astrachańskiej. Autor wykorzystał materiały z astrachańskiego obwodowego archiwum państwowego i właściwie po raz pierwszy w historiografii — nie tylko radzieckiej — przedstawił skomplikowany obraz koczowniczej społeczności z tego terenu (poprzednio, ale dla okresu późniejszego i Kałmucji uczynił to kałmucki historyk Oglajew w rozprawie kandydackiej przedstawionej w 1971 r. pt. *Agrarnaja riewolucyja w Kałmykii 1917—1929 gg.*). Grunty z funduszu parcelacyjnego otrzymywały cztery kategorie gospodarstw: artele i towarzystwa, małorolni i bezrolni oraz robotnicy rolni; zasadniczą, obowiązującą jednostką nadziału była norma spożywcza, która wynosiła 8 sztuk bydła (w tym też konie i wielbłądy) oraz 10 sztuk zwierząt mniejszych (kozy, owce)<sup>26</sup>. Natomiast o sposobie obliczania normy wypasów dla bydła nic nie wiadomo. Autor postarał się jednak odtworzyć to choć w przybliżeniu. Sięgnął więc do archiwów kazachskich i odnalazł rzeczywiście materiały z obwodu siedmiorzeckiego. Tamtejsze organy rolne najpierw obliczały ogólną ilość bydła i trzody, sprowadzając ją następnie do umownej wielkości: jednostką obliczania był koń, a za roczną normę uznawano 77 pudów (ponad 1255 kg) paszy na jednego „konia przeliczeniowego”. Potem gromadzono informacje o całym zasobie łąk, pastwisk i wygonów, określano wydajność każdej dziesięciny, uzyskując ogólną informację, a po podzieleniu jej przez liczbę „konii przeliczeniowych” zyskiwano wiadomość o stopniu zaspokojenia całego pogłównia zwierząt gospodarskich<sup>27</sup>.

Dodać tu można, iż podziały i nadziały u koczowników były szczególnie trudne, gdyż wśród ludności kazachskiej i środkowoazjatyckiej występowały różne formy gospodarki: koczownicza pasterska, półkoczownicza pasterska, półpasterska i półrolnicza, rolnicza hodowlana itd. Tego typu trudności były charakterystyczne nie tylko dla pierwszego okresu reformy (1917—1920), ale i później, w czasie tzw. reformy rolno-wodnej (1925—1927). Jeśli chodzi o ten ostatni okres, to Jerienow zanalizował go równie dokładnie jak poprzedni, a wyniki obu porównał w osobnym podrozdziale: w wyniku dokonanych reform — podkreśla — na plan pierwszy we wsi środkowoazjatyckiej wyszedł chłop średniozamożny<sup>28</sup>. Wynik więc jest zupełnie podobny jak i w Rosji europejskiej, choć tam nowa struktura rozwijała

<sup>24</sup> A. Je. Jerienow, *Opyt ziemelnych prieobrazowanij na Sowietskom Wostokie*, Alma-Ata 1976.

<sup>25</sup> Tamże, s. 77—78.

<sup>26</sup> Tamże, s. 105—106, 107—108.

<sup>27</sup> Tamże, s. 108.

<sup>28</sup> Tamże, s. 151—164, 174—175, 181.

się z innych form i ukształtowała o kilka lat wcześniej (1917—1920). Autor bardzo starannie wyprowadził wnioski z referowanego materiału, starał się też wyposażać część końcową pracy w liczby uogólniające dokonania reform; liczby te odnosi do poszczególnych republik oraz części republik. Czyni to zresztą o wiele dokładniej niż inni badacze, w czym może upewnić porównanie z odpowiednim fragmentem dobrej monografii Aminowej<sup>29</sup>.

Wśród książek, o których warto wspomnieć, choćby tylko krótko, znajdują się dwie pozycje wydane w Mińsku i jedna w Kijowie<sup>30</sup>. Znany badacz białoruskiego ruchu chłopskiego Leonid Lipinski skoncentrował uwagę na dwóch zagadnieniach: ustaleniu rzeczywistych rozmiarów, rozmachu ruchów chłopskich na Białorusi w latach I wojny światowej oraz nasileniu „dwóch wojen socjalnych” (pierwszej — przeciw obszarnikom i drugiej — przeciw wiejskim kapitalistom, „kułakom”). Największe ich nasilenie notowano w gub. mińskiej i witebskiej, chłopci walkę swą stopniowo wzmacniali (prócz 1916 r.), stosowali różne formy wystąpień, pierwsza wojna socjalna przeważała nad drugą, ta jednak wykazywała zdecydowanie tendencje rozwojowe<sup>31</sup>.

Łoś i Mychajluk rozważania swe zgrupowali w czterech problemowych rozdziałach: ogólny obraz stosunków rolnych na Ukrainie na początku XX w., propaganda bolszewików na wsi w latach 1907—1914, walka chłopów z obszarnikami i administracją carską (tzw. pierwsza wojna socjalna) oraz walka z „kułakami” (tzw. druga wojna socjalna). Z zamieszczonej w aneksach stosunkowo dokładnej tablicy wystąpień chłopskich na Ukrainie od czerwca 1907 do lipca 1914 r. wynika, że było ich w sumie 1973, z czego zaledwie 322 zaliczyć można na poczet drugiej wojny socjalnej<sup>32</sup>. Nie to jednak zaskakuje najbardziej, gdyż mało jest poza ZSRR badaczy skłonnych przeceniać stopień rozwoju kapitalizmu w przedrewolucyjnym państwie rosyjskim. Zastanawia bardziej ogromna liczba podpałek (ogółem 934 na 1973 wystąpienia, czyli ponad 47<sup>0</sup>/<sub>0</sub>), a także wysoka ocena tej formy walki dana przez Autorów, jako świadczącej o wyraźnym rozwoju świadomości chłopca<sup>33</sup>. Inne formy walki ustępowały podpaleniom wyraźnie: spalenie łąk i pól obszarniczych — 278 wypadków, protesty przeciw ustawodawstwu stołypinowskiemu w kwestii wspólnoty gminnej — 130, strajki rolne — 109, starcia z wojskiem i policją — 104.

Trzecia wreszcie wspomniana praca, monografia Borysa Kuchariewa, omawia cały okres, w którym Zachodnia Białoruś należała do odrodzonego państwa polskiego. Praca ta odbiega poziomem i tonem in minus od reszty omawianych monografii i gdyby nie temat wiążący się z dziejami Polski, pewnie nie warto by o niej wspominać. Liczne uproszczenia, słaba bardzo orientacja w problemach wewnętrznych Polski, przekręcanie podstawowych dat (np. konstytucji 1935 r.)<sup>34</sup>, faktyczna anonimowość zestawień statystycznych, nie spotykany w historiografii radzieckiej ton wykładu — to zaledwie część mielizn i błędów tej pozycji, opublikowanej przez wydawnictwo „Wyszejszaja szkoła”. Szkoda, iż Autor nie zaufał historykom polskim doby obecnej i kompletnie zignorował ich dorobek.

Jako ostatnią warto omówić pracę znanego badacza Wasyla Pogudina, będącą

<sup>29</sup> R. Kh. Aminova, *Changes in Uzbekistan's Agriculture (1917—1929)*, Moscow 1974, s. 70—104.

<sup>30</sup> L. P. Lipinski, *Kriestjanskoje dwiżenije w Bielorusii w 1914—1917 gg.*, Mińsk 1975; B. Je. Kuchariew, *Sielskoje choziajstwo Zapadnoj Bielorusii (1919—1939 gg.)*, Mińsk 1975; F. Je. Łoś, O. H. Mychajluk, *Kłasowa boročba w ukrajinśkomu seli 1907—1914*, Kyjiw 1976.

<sup>31</sup> Lipinski, *op. cit.*, s. 168—169.

<sup>32</sup> Łoś, Mychajluk, *op. cit.*, s. 244—255.

<sup>33</sup> Tamże, s. 146.

<sup>34</sup> Kuchariew, *op. cit.*, s. 92.

szerokim zarysem historiograficznym problemu kolektywizacji rolnictwa w ZSRR<sup>35</sup>. Jest ona tym bardziej interesująca, że przecież nie tak znów dawno wystąpił z podobnym dziełem Aleksander Czinczikow<sup>36</sup>. Podobieństwa obu tych pozycji są rzeczywiście duże, ale zaznaczają się też różnice. Praca Pogudina jest z pewnością utworem wartościowym, zasługującym na uwagę i znacznie szersze omówienie. Jednym z jej walorów jest dążenie Autora do naświetlenia przede wszystkim problemów dotąd najmniej opracowanych, wydobycia braków historiografii i ułatwienia tym dalszej pracy historykom. Ujmuje też stosunek do dorobku lat dwudziestych i trzydziestych: Pogudin nawołuje, by czerpać zeń, przeciwstawia się lekceważącym o nim sądom, twierdzi m.in.: „Nauka nie może się rozwijać wedle zasady: »nowe, jest to całkiem zapomniane stare«”<sup>37</sup>. Ten pozytywny stosunek Autora do puścizny historiograficznej nie przesłonił mu jednak faktu, iż najcenniejsze osiągnięcia w sensie naukowym datują się latami późniejszymi i świadomie, w zgodzie z rzeczywistością, ten okres obdarza szczególną uwagą.

Uczeni radzieccy uważają za tak ważne opracowanie dziejów socjalistycznych przeobrażeń rolnictwa dlatego, iż proces ów był jednym z głównych procesów przeobrażania całego społeczeństwa, państwa; bez jego dobrej znajomości nie można dokładnie zrozumieć innych. Autor początek owych przemian upatruje w dekreście *O ziemi i prawie O socjalizacji ziemi*, te dwa akty sankcjonowały istnienie nowej, uspołecznionej formy w ustroju rolnym państwa. Całość badań nad omawianą problematyką dzieli Pogudin na trzy okresy: 1. 1917 r. — lata trzydzieste, 2. koniec lat trzydziestych — początek pięćdziesiątych, 3. aktualny, od połowy lat pięćdziesiątych<sup>38</sup>.

Interesujące są kryteria selekcji problemów badawczych stosowane przez Pogudina. Stwierdza on: „Przy doborze problemów do analizowania literatury autor kierował się przede wszystkim tym, jakie główne cele wysuwała i realizowała partia w trakcie przygotowania i wcielania w życie socjalistycznej przebudowy gospodarki chłopskiej, w jaki sposób zapewniono zwycięstwo nowego ustroju społecznego w naszym kraju, jakie głębokie zmiany w życiu chłopstwa spowodował ustrój kołchozowy”<sup>39</sup>. Za kryterium pozytywne Autor poczytywał także aktualny stan opracowania danych zagadnień w literaturze historycznej, tematy już formułowane, lecz jeszcze nie dopracowane, istniejące zagadnienia dyskusyjne.

Zgodnie z tymi założeniami Pogudin skupił uwagę na sprawach partii, dyskusji partyjnych o kierunkach rozwoju wsi i rolnictwa. Rozpatruje także platformę opozycjonistów, choć może nie czyni tego w sposób nazbyt oryginalny<sup>40</sup> (trockizm, Bucharin). Dużą wagę przywiązuje do prac, które są całkowicie poświęcone polityce partii bolszewickiej na wsi (np. dzieło Sergiusza Trapieznikowa)<sup>41</sup>.

Jak już wspomniano, Pogudin zajmuje się przede wszystkim trzecim etapem zarysowanej przezeń periodyzacji historiograficznej, tzn. okresem od połowy lat pięćdziesiątych. W tym etapie czyni jeszcze podział wewnętrzny: datą rozgraniczającą jest według niego Plenum Październikowe 1964, które zdemaskowało „elementy subiektywizmu i woluntaryzmu, jakie występowały w zarządzaniu gospo-

<sup>35</sup> W. I. Pogudin, *Put' sowietskogo kriestjanstwa k socyalizmu. Istoriograficzeskij oczerk*, Moskwa 1975.

<sup>36</sup> A. M. Czinczikow, *Sowietskaja istoriografija socyalisticeskogo priebrazowanija sielskogo choziajstwa SSSR (1917—1969 gg.)*, Moskwa 1971.

<sup>37</sup> Pogudin, *Put' sowietskogo kriestjanstwa...*, s. 276.

<sup>38</sup> Tamże, s. 13.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Tamże, s. 23—26.

<sup>41</sup> S. P. Trapieznikow, *Leninizm i agrarno-kriestjanskij wopros w dwuch tomach*, t. I, *Agrarnyj wopros i leninskije agrarnyje programmy w trioch russkich riwoluucyjach*, t. II, *Istoriczeskij opyt KPSS w osuszczestwlenii leninskogo kooperatiwnogo plana*, Moskwa 1967.



darką”; motywacją historiograficzną jest dlań fakt, iż przed 1964 r. „część historyków naświetlała ten proces [socialistyczne przeobrażenia wsi — R. W.] jednostronnie, niekiedy w sposób wypaczony, wyolbrzymiając miejsce i rozmiary zjawisk negatywnych, które niegdyś partia ujawniła i potępiła”<sup>42</sup>. Dodajmy, że w sposób otwarty i zasadniczy owe tendencje historiografii sprzed 1964 r. skrytykowano w prasie partyjnej, ale znacznie później, bo dopiero w 1969 r.<sup>43</sup>

Bardzo interesujące są krytyczne rozważania Pogudina na temat warunków, przesłanek i wyboru chwili rozpoczęcia masowej kolektywizacji rolnictwa<sup>44</sup>. Przeprowadzona tu analiza twierdzeń wielu autorów jest metodologicznie całkiem poprawna, kładzie nacisk na braki w zakresie „dowodów rzeczowych”, ujawnia zaskakujące niekiedy ich ubóstwo. Zwłaszcza interesujące wydają się fragmenty poświęcone stosunkowi chłopów średniozamożnych do kołchozów, do idei kolektywizacji w ogóle. A w tej sprawie, jak się okazuje, nie ma jeszcze jasności, konieczne są dalsze badania. Po rozpatrzeniu wniosków z wielu prac, uznaniu ich słuszności lub odrzuceniu twierdzeń nie umotywowanych, Pogudin konkluduje: „A więc wybór chwili dyktowały nie tylko palące potrzeby polityczne i ekonomiczne, ale i stopień gotowości kraju do przeprowadzenia przewrotu socialistycznego na wsi. Właśnie połączenie dwóch stron: konieczności i możliwości rewolucyjnego przekształcenia, było bazą skutecznego przeprowadzenia masowej kolektywizacji”<sup>45</sup>.

Nie sposób przedstawić tu wszystkich problemów, które podjął Autor. Niejednokrotnie mają one pierwszorzędne znaczenie, jak w wypadku sprawy likwidacji „kułaków” jako klasy. Cały rozdział poświęcił on też analizie przebiegu kolektywizacji na obszarach narodowościowych ZSRR i tu wysuwa sporo zastrzeżeń do autorów. Szczególnie często pomijają oni istotę osobliwości rozwojowych swych republik, a bez tego trudno zrozumieć odmiennność przebiegu procesu kolektywizacji na owych terenach; często też schematycznie relacjonują ów proces, posługując się ogólnikami, niekiedy nic nawet nie piszą na temat tempa likwidacji gospodarstw zamożnych<sup>46</sup>. Wypada więc zgodzić się z wnioskiem Pogudina, że dopiero w przyszłości powstaną w pełni wartościowe pod względem naukowym monografie poświęcone likwidacji „kułaków” na obszarach narodowościowych ZSRR<sup>47</sup>.

Co do wniosków o znaczeniu kolektywizacji, to Pogudin zaprezentował je pełniej nie w omówionej książce, lecz w wystąpieniu na sympozjum w Wołogdzie w 1974 r.<sup>48</sup> Kładł w nich nacisk na zmiany w strukturze samego chłopstwa, w gospodarce, wreszcie na przeobrażenia w świadomości mas chłopstwa. W omawianej monografii Pogudin konkluduje: „Nie opracowano u nas jeszcze syntezy historii ustanowienia systemu kołchozowego jako całości w ZSRR, słabo opracowane są problemy ukazania aktywnej roli mas chłopskich w walce o nowe życie, bardziej syntetycznej charakterystyki i głębszego naświetlenia wymagają kwestie łączności miasta ze wsią, sojuszu robotników i chłopów”<sup>49</sup>.

Z omówionego tu materiału wynika, że historiografia radziecka systematycznie wzbogaca swój dorobek. Drogi rozwoju wyznaczają jej tematy węzłowe, ustalenia uprzednio uznane za prawidłowe. Pozwala to skierować wysiłek badaczy

<sup>42</sup> Pogudin, *Put' sowietskogo kriestjanstwa...*, s. 92.

<sup>43</sup> W. Golikow, S. Muraszow, N. Szatagin, S. Szaumian, *Za leninskiju partijnost' w oswieszczenii istorii KPSS, „Kommunist”*, 1969, nr 3.

<sup>44</sup> Pogudin, *Put' sowietskogo kriestjanstwa...*, s. 99—116.

<sup>45</sup> Tamże, s. 116.

<sup>46</sup> Tamże, s. 179—180, 211.

<sup>47</sup> Tamże, s. 212.

<sup>48</sup> W. I. Pogudin, *Oswieszczenije w sowietskoi literaturie izmienenija socialnoj struktury kolchoznoj dieriewni*, [w:] *Tiezisy dokładow i soobszczenij XV siessii mieżriepublikanskogo simpoziuma po agrarnoi istorii Wostocznoj Jewropy, Wołogda, 7—13 sientjabria 1974 g.*, wyp. 2, Moskwa 1974, s. 89—94.

<sup>49</sup> Tenże, *Put' sowietskogo kriestjanstwa...*, s. 270.

w zaplanowanym kierunku. Już obecnie widać, iż pewne problemy, jak np. kolektywizację, jej dzieje, naświetla się na ogół wszechstronniej niż w latach ubiegłych, dostrzega się różne jej aspekty, choć pewne strony procesu (np. towarzyszące negatywne zjawiska) pozostawia się na marginesie badań. Wyraźnie też zaznacza się postęp w warsztacie historyka: nie przecenia się roli cytatów, detalu nie wyrywa się z całości, rozważania stara się uczynić wszechstronniejszymi. Proces rozwoju historii jako nauki w ZSRR trwa, trudno więc wyrokować tu cokolwiek, można wszakże wyrazić nadzieję — chyba uzasadnioną — iż będzie postępował ku dalszemu urzeczowieniu, ukonkretnieniu prac badawczych.